

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 43 (11 379)

Poznań, wtorek 3 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Zebrania klubów poselskich

(PAP) Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się 5 marca 1981 r. (czwartek) o godz. 17 w gmachu KC PZPR.

Klub Poselski ZSL zbierze się tego samego dnia, o godz. 16, w gmachu Sejmu, sala 118.

Również 5 marca odbędzie się zebranie Klubu Poselskiego SD, o godz. 17, w gmachu Sejmu, sala 101.

O. Fischer przybędzie do Polski

(PAP) Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL. Józefa Czirka w pierwszej połowie marca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych NRD, Oskar Fischer.

Egipt odrzucił propozycję Izraela

(PAP) Kairski tygodnik „Ma-yo” podał, że Egipt odrzucił izraelską propozycję zmierzającą do wznowienia negocjacji w sprawie tzw. autonomii palestyńskiej w zamian za „istotne ustępstwa”, jakie gotów byłby podobno poczynić rząd Be-gina.

Tygodnik, będący organem rządzącej w Egipcie Partii Narodowo-Demokratycznej informuje, że wspomniana propozycja została wysunięta przez izraelskiego ministra rolnictwa, Ariela Szarona. Jakiego rodzaju miałyby to być ustępstwa pismo nie precyzuje. Podaje jedynie, że Szaron określił 26 maja br. jako termin limitujący w czasie osiągnięcia porozumienia w sprawie autonomii palestyńskiej. Według tygodnika rząd egipski postanowił jednak odrzucić izraelską inicjatywę, aby nie stała się ona tematem kampanii wy-borczej w Izraelu. Jak wiadomo przedterminowe wybory powszechne odbędą się w tym kraju w czerwcu br.

Odwolanie wojewody opolskiego

(PAP) Prezes Rady Ministrów odwołał Henryka Stacho-wiaka ze stanowiska wojewody opolskiego.

W pierwszą rocznicę śmierci

Hołd pamięci J. Iwaszkiewicza

(PAP) 2 bm. minęła pierwsza rocznica śmierci Jarosława Iwaszkiewicza jednego z naj-wybitniejszych pisarzy nasze-go stulecia. Jego poezja i pro-za wzbogaciła dorobek polskiej literatury o wiele kart o nie-przemijającą wartość.

Pisarz poświęcał również wiele swych sił działalności po-lityczno-społecznej. Zasiadłszy działacz ruchu obrońców pokoju reprezentował w Sejmie PRL Ziemię Sandomierską, której poświęcił wiele kart swjej twórczości. Był też ciesz-ącym się ogromnym autoryte-tem organizatorem życia lite-

Zakończenie dyskusji • Przyjęcie uchwały

Przedostatni dzień obrad XXVI Zjazdu KPZR

(PAP) Poniedziałek był siód-mym i przedostatnim dniem obrad XXVI Zjazdu KPZR. W Pałacu Kremlofskim delegaci zakończyli dyskusję nad wy-głoszonym przez premiera Ti-chonowa referatem na temat głównych kierunków dalszego rozwoju gospodarczego i spo-łecznego ZSRR. Jednocześnie przyjęto uchwałę, aprobującą projekt KC KPZR „Główne kierunki rozwoju gospodarcze-go i społecznego ZSRR na la-ta 1981—1985 oraz na okres do 1990 r.”.

Przemawiali również kolej-ni przedstawiciele delegacji za-granicznych, które są gośćmi Zjazdu.

Popołudniowe, zamknięte po-siedzenie Zjazdu poświęcono obradom nad czwartym punk-tem porządku dziennego, w któ-rym przewidziane są wybory centralnych instancji KPZR.

UCHWAŁA

XXVI Zjazd Komunistycz-nej Partii Związku Radzieckie-go w sprawie projektu KC KPZR „Główne kierunki roz-

woju gospodarczego i społecz-nego ZSRR na lata 1981—1985 i na okres do 1990 roku”.

Po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Rady Mini-strów ZSRR, tow. N. Tichono-wa w sprawie głównych kie-runków rozwoju gospodarcze-go i społecznego ZSRR na la-ta 1981—1985 i na okres do 1990 roku oraz po dyskusji nad tym referatem Zjazd Ko-munistycznej Partii Związku Radzieckiego postanawia:

Zatwierdzić główne kierun-ki rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na lata 1981—1985 i na okres do 1990 roku.

Polecić Radzie Ministrów ZSRR opracowanie, zgodnie z głównymi kierunkami, projek-tu Państwowego Planu Rozwo-ju Gospodarczego i Społeczne-go ZSRR na lata 1981—1985 z rozbiorem na poszczególne la-ta pięcioletnia, na minister-stwa i resorty ZSRR oraz na republiki związkowe, a także wniesienie tego projektu do Rady Najwyższej ZSRR w paź-dzierniku 1981 r.

Przy sporządzaniu jedena-

stego planu 5-letniego należy rozpatrzyć propozycje wniesio-ne na XXVI Zjeździe KPZR, na zjazdach partii komunistycz-nych republik związkowych, na konferencjach partyjnych krajów i obwodów, na zebra-niach aktyw i posiedzeniach plenarnych komitetów partyj-nych w rejonach, miastach i okręgach, w kolektywach pra-cowniczych, a także w listach od robotników, kolekcjoników specjalistów i naukowców.

XXVI Zjazd KPZR uznaje realizację szeroko zakrojone-go programu rozwoju gospo-darczego i społecznego kraju w nowej pięcioletniej za najwa-żniejsze gospodarczo-polityczne zadanie wszystkich organiza-cji partyjnych, państwowych związkowych, komсомольских i gospodarczych. Zjazd wyra-ża przekonanie, że pracownicy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej pod przewodem le-ninowskiej partii jeszcze szer-zej rozwina socjalistyczne współzawodnictwo, zaangażują swe siły twórcze, swą wiedzę i doświadczenie dla pomy-słnej realizacji zadań budow-nictwa komunistycznego.

III krajowy zjazd rzemiosła

(PAP) Z udziałem 400 dele-gatów — reprezentantów 414-tysięcznej rzeszy rzemieślni-ków rozpoczął 2 bm. obrady III Zjazd Delegatów Rzemiosła. Wśród przedstawicieli tego środowiska wybranych w iz-bach i spółdzielniach rzemieślniczych w całym kraju znaleź-li się przedstawiciele wszyst-kich branż i specjalności rze-mieślniczych; ludzie starsi — z wieloletnim doświadczeniem

zawodowym i pokolenie młod-sze.

Zadaniem zjazdu jest prze-dyskutowanie problemów de-cydujących o funkcjonowaniu warsztatów usługowych i pro-dukcyjnych.

Ocenia się, że lata 1977-80, w których przystąpiono do rea-lizacji rządowego programu rozwoju rzemiosła, były okre-sem korzystnym dla tego sek-tora gospodarczego.

L. Wałęsa przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej

(PAP) W Stoczni Gdańskiej odbyło się pierwsze walne ze-branie zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność”. Po omó-wieniu programu działalności, struktury organizacyjnej oraz budżetu stoczniowej organiza-cji, odbyły się pierwsze na te-renie stoczni wybory do Ko-misji Zakładowej oraz 11-oso-bowego Prezydium. 518 dele-

gatów ze wszystkich wydziałów wybrało 94 osoby do Komisji Zakładowej. Następnie z tej grupy dokonano wyboru 15 kandydatów do Prezydium W drodze ponownego głosowania, większością głosów, przewodni-czącym 11-osobowego Prezy-dium, został Lech Wałęsa. Stoczniowi delegaci wybrali również 9-osobową Komisję Rewizyjną.

Zaostrzenie sytuacji w Belfaście

(PAP) Około 4 000 demon-strantów przemarszerowało w niedzielę mimo deszczowej po-gody ulicami Belfastu na znak poparcia dla członka IRA, 26-letniego Bobby Sandsa, który tego dnia rozpoczął strajk gło-dowy w więzieniu Maze domaga-jąc się przyznania bojownikom IRA statusu więźniów po-litycznych. Przemarsz zakończył się wieczem, podczas któ-rego spalono flagę brytyjską.

Władze brytyjskie zapowie-działy, że uwięzieni bojownicy IRA są zwykłymi kryminalistami, a przyznanie im statusu więźniów politycznych byłoby równoznaczne z uznaniem le-galności kampanii terrorystycz-nej IRA. Jeden z ministrów po-wiedział, że jeśli głodujący więźniowie IRA chcą umrzeć, władze nie mogą im tego za-bronić.

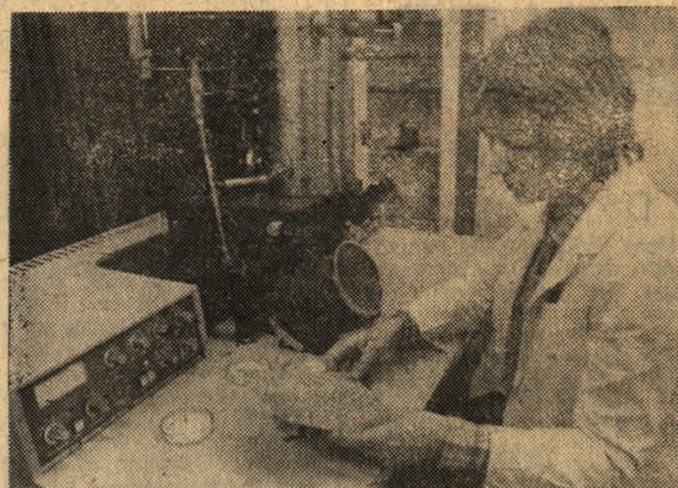
W Londynie grupa około 30 sympatyków IRA zebrała się przed siedzibą premiera na Downing Street 10, organizu-jąc demonstrację protestacyj-ną.

Trudne zadania stoczni remontowych

(PAP) Tegoroczne zadania stoczni remontowych podobnie jak w 1980 r. należąć będą do najtrudniejszych w historii tej branży. Negatywny wpływ na przebieg realizacji planów mieć będą trudności wynikają-ce ze znacznego niedoinwesto-wania stoczni remontowych i powiększenia różnic, między potencjałem branży a potrzebą mi floty krajowej i eksportu. Poważnym problemem są rów-nież opóźnienia w dostawach materiałowych.

Tegoroczne zadania produk-cyjne stoczni remontowych są dopiero zarysowane. Wynika z

W Instytucie Ochrony Roślin



Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu obchodzi w tym roku 30-lecie działalności. Obecnie w badaniach szczególną uwagę poświęca się m. in. dalszemu rozpoznawaniu wirusów atakujących uprawy, wprowadzeniu nowych pestycydów i środków grzybo-bójczych chroniących wnoszą planitacje przed chorobami; nie za-pomni się również o stosowaniu pasożytów, izotopów i drapież-ników w walce ze szkodnikami. Na zdjęciu: Lidia Zielińska z Pracowni Wirusologii przy pomocy mikroskopu elektronowego identyfikuje wirusy w tkankach i sokach roślin.

Fot. R. Królak

Jak wyjść z kryzysu żywnościowego?

Wywiad z ministrem rolnictwa — J. Wojteckim

(PAP) — Panie Ministrze, przejmując pan resort rolnictwa w okresie ostrego kryzysu żywnościowego w naszym kraju. Jaki jest program wyjścia z tego kryzysu?

Mamy program. Są nim wy-tyczne polityki rolnej PZPR i ZSL, które były przedyskuto-wane na wsi jesienią ubiegłe-go roku, a w styczniu br. zo-stały zatwierdzone przez Biuro Polityczne KC PZPR oraz Pre-zydium NK ZSL i stały się do-kumentem obowiązującym rząd, wszystkie resorty, całą gospodarke narodową.

Uwzględniając realną sytu-ację polskiej wsi i postulaty rol-ników, partia i ZSL opowie-działy się w tym dokumencie za zrównaniem w prawach i o-bowiązkach wszystkich sekto-rów i grup gospodarstw roln-nych oraz zagwarantowały — czego od dawna domagała się wieś — trwałość gospodarki in-dywidualnej w naszym rolnic-twie, nienaruszalność chłop-skiej własności i prawa do jej dziedziczenia.

Na nim budujemy szczegó-łowe programy działania i opar-liśmy — porozumienia podpisa-ne ostatnio przez komisję rząd-ową ze strajkującymi przed-stawicielami rolników w Rze-zzowie i Ustrzykach Dołnych.

Wytyczne zobowiązują nas wszystkich do bezwzględnej realizacji i stałego informowa-nia społeczeństwa o postępach w rozwiązywaniu problemów i zobowiązań podjętych przez rząd i nasz resort.

— Jakże sprawy z tej dziedzi-ny są dziś najważniejsze i naj-niniejsze?

Poprawa zaopatrzenia lud-ności w podstawowe artykuły, przede wszystkim w żywność. Aby stało się to możliwe nie-zbędne jest zahamowanie ten-dencji spadkowej w produkcji rolnej, dobre przygotowanie kampanii wiosennej, zapewne nie planowych dostaw środków produkcji oraz jak najlepsze zagospodarowanie gruntów rol-nych.

Stwarzamy jak najdogodniej-sze warunki do dalszego wy-zwalania rezerw produkcyj-nych, głównie poprzez wzbo-gacanie elementów motywacy-nych. Między innymi pracuje-my nad doskonaleniem instru-mentów ekonomicznych, tj. cen, kredytów, podatków i ubezpie-czeń. Dokonałmy przeglądu obowiązków aktów norma-tywnych w sprawach gospodar-ki żywnościowej, rozróżniając stary gorset i torując drogę do leko idącym ułatwieniom, o czym najlepiej mogą świadczyć już ogłoszone akty prawne, do-tyczące na przykład doskonal-eń gospodarke ziemi. Ważną także sprawą jest doskonalenie struktur organizacyjnych w rolnictwie. Praca na tym od-cinku są znacznie zaawansowa-ne.

— Jak przedstawia się aktu-alnie sytuacja w rolnictwie?

— Rzutuje na nią przede-wszystkiem sytuacja w produk-cji roślinnej, a zwłaszcza po-ziom zbóż i pasz. Rok 1980 był najgorszy pod tym względem w ostatnim 20-leciu.

Zebrałiśmy zaledwie 18,3 mln ton zbóż, czyli o ponad 3 mln ton mniej niż planowaliśmy, a był to plan skromny i sko-rygowany. Zbiory ziemniaków były mniejsze o połowę niż w normalnych latach, a buraków cukrowych o jedną trzecią.

W rezultacie gorszych zbiorów wystąpiły pewne kłopoty z zaopatrzeniem rynku w szereg produktów roślinnych. Za soby pasz ze zbiorów 1980 r. są mniejsze około 10 procent w stosunku do roku poprzed-niego.

— A jakie tendencje wystę-pują w produkcji zwierzęcej?

— Najkrócej można je scharakteryzować jako bardzo nie-korzystne. W okresie kiedy spo-łeczeństwo oczekuje zwiększo-nych dostaw mięsa, mleka i in-nych produktów zwierzęcych wystąpił niebezpieczny spadek pogłowia zwierząt gospodars-
Dokończono na str. 2

Z ZSRR dla przemysłu polskiego

(PAP) W dalszym ciągu rea-lizowane są dostawy artyku-łów przemysłowych ze Związku Radzieckiego. W suchym porcie PKP w Małaszewicach (woj. białskopodlaskie) — wśród towarów importowa-nych od naszego wschodniego sąsiada — przeważa bawełna, której dostawy pochodzą z re-publik południowych Kraju Rad. Wagony z bawełną odpra-wiane są do naszych najwięk-szych zakładów przemysłu włókienniczego, m. in. w Łodzi. Z y-rardowie, Zawierciu.

Ze Związku Radzieckiego sprowadzamy ponadto maszy-ny rolnicze wraz z częściami zamiennymi oraz artykuły che-mii gospodarczej.

Narada w sprawach polityki kadrowej

(PAP) 26 lutego br. z polecenia prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, odbyła się w Urzędzie Rady Mi-nistrów narada dyrektorów de-par-tamentów kadr ministerstw i nie-kórych urzędów centralnych. Te-matem narady były sprawy uje-dnoliczenia zasad działania służb kadrowych oraz najpilniejsze do-radne zadania i długofalowe kie-runki pracy dotyczące kształtowa-nia, racjonalnego wykorzystania i rozwoju kadr kierowniczych w ministerstwach, urzędach central-nych i jednostkach podległych. Naradzie, w której brał udział kierownik Wydziału Kadr KC PZPR, Kazimierz Rokoszeński, przewodniczył szef urzędu Rady Ministrów gen. brg. Michał Ja-niszewski.

Dokończenie ze str. 1

ODGŁOSY

Dwa fakty

Dwa fakty wycytane z doniesień prasowych zestawione razem nabrąły bulwersującej wymowy. Londyńska „Morning Star” podała dane na temat bezrobocia w Wielkiej Brytanii na tle sytuacji w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Wedle rządowych informacji w W. Brytanii pod koniec stycznia było 2419 452 bezrobotnych, co stanowi 10 procent brytyjskiej siły roboczej. To jest najwyższy stan brytyjskiego bezrobocia od dziesięcioleci. Ale przywódcy związkowi twierdzą, że faktyczny stan należy określić na 3,5 miliona, albowiem dane rządowe nie uwzględniają niezarejestrowanych poszukujących pracy, ludzi czasowo niepracujących, zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin, pozbawionych pracy kobiet niezarejestrowanych w urzędach zatrudnienia (kobiety z reguły się tam nie rejestrują) i innych. Pod koniec stycznia w szeregi bezrobotnych wstąpiły tysiące absolwentów różnych szkół powiększając armię tych najmłodszych, którzy nigdy nie stali się ludźmi pracy. Nie będą przytaczać ponurego obrazu, który przedstawia „Morning Star” opisując losy niektórych ludzi pozbawionych wszelkich perspektyw życiowych.

Co dziesiąty człowiek pracy bezrobotny! A jak jest gdzie indziej? Niemcy zachodnie notują 4,6 procent bezrobocia, Japonia 2,3, Dania 7,7, Francja 8, Republika Irlandii 11,8, Stany Zjednoczone 7,4 i Belgia 13,2 procent. Powinniśmy uważać, że bezrobocie na Zachodzie staje się zjawiskiem trwałym, mającym tendencje do pogłębiania się.

A drugi fakt? Profesor Jan Szczepański powiedział w wywiadzie prasowym prognozując rozwój sytuacji w Polsce na tle aktualnych trudności, że wkrótce trzeba będzie zamykać u nas szereg zakładów z powodu braku surowców. Wtedy problem strójków nabierze innego wydźwięku albowiem strójkujący bezrobotni to przecież absurd.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Pożar w domu wczasowym

(PAP) W parterowym, drewnianym budynku wczasowym w Jodłowie, woj. wałbrzyskie, należącym do Spółdzielni Usług Motoryzacyjnych i Komunikacyjnych we Wrocławiu wybuchł pożar. Mimo natychmiastowej interwencji jednostek straży pożarnej budynku nie udało się uratować. W jego zgłiszczach znaleziono zwłoki 47-letniej Jadwigi Opalińskiej zatrudnionej w charakterze sprzątaczk. Straty szacuje się na około pół miliona zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Wydział Dochodzeniowy KW MO w Wałbrzychu.

Na przeciwko w Wielkopolsce

Roboty za pasem, a remonty maszyn daleko w... polu

INFORMACJA WŁASNA

Zbliża się sezon prac polowych, a tymczasem w zapleczu technicznym rolnictwa wciąż trwają remonty maszyn i pojazdów potrzebnych do robot polowych.

Zjednoczenie Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu, obsługujące całą Wielkopolskę i odpowiedzialne za stan gotowości maszyn do prac wiosennych, narzeka na nagminny brak podstawowych części zamiennych, często drobnych lecz niezbędnych dla pełnej sprawności maszyn. W za-

kich. Jest to konsekwencja nieurodzaju roślin pastewnych oraz niekorzystnego układu innych czynników produkcji zwierzęcej.

Spis styczniowy wykazał, że pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się o 10,7 procent w stosunku do stanu ze stycznia 1980 r. a pogłowie bydła — o 6,8 procent. W konsekwencji tego w bieżącym roku będzie mniejszy skup żywca i dostawy mięsa na rynek. Mniejsze będą także dostawy mleka.

Tendencje spadkowe w produkcji zwierzęcej niestety, nadal się utrzymują. Mimo zwiększonego importu zbóż i pasz oraz innych działań zmierzających do zahamowania spadku pogłowia trzeba jednak liczyć się realnie z dalszym regressem w produkcji zwierzęcej. Odbudowa jej stanu wymaga — w przypadku trzody chlewnej — co najmniej roku, a w przypadku bydła — kilku lat. W tej sytuacji przede wszystkim musimy chronić stado reprodukcyjne, by z chwilą poprawienia się sytuacji paszowej można było skutecznie odbudować pogłowie zwierząt gospodarskich.

Pracujemy nad przygotowaniem zasad stwarzających dogodne warunki rozwoju produkcji zwierzęcej we wszystkich gospodarstwach, w tym także drobnych i chłopskich. Spośród wielu barier najtrudniejszą do pokonania prognozą są wysokie koszty produkcji żywca w małym gospodarstwie. W porównaniu z obowiązkowymi cenami detalicznymi mięsa i jego przetworów wcale nie zachęcają one rolników do rozwijania chowu zwierząt. Inną barierą jest deficyt pasz treściwych, niepełne zaopatrzenie wsi w węgiel, brak wielu podstawowych narzędzi i urządzeń niezbędnych do prac przy obsłudze inwentarza żywego, przyrządzania i zadanawania pasz.

— Czy przewidywane są w najbliższym czasie zmiany warunków ekonomicznych zapewniające pełną opłacalność wszy-

Jak wyjść z kryzysu żywnościowego?

stkich działań produkcji rolniczej?

— W listopadzie zostały dokonane podwyżki cen skupu produktów zwierzęcych, przy relatywnie mniejszej podwyżce cen pasz treściwych. Zostały również zapowiedziane podwyżki cen skupu zbóż i innych produktów rolniczych od 1 lipca br. Dokonane i zapowiedziane podwyżki nie mają charakteru kompleksowego. Ministerstwo będzie dążyć do tego, aby od połowy roku zapewnić relacje cen zmierzające do opłacalności wszystkich produktów zwierzęcych, do zmiany cen pasz treściwych, a być może również ceny skupu zbóż, tak aby stanowiły one istotny bodziec dla lepszego wykorzystania pasz gospodarskich przy oszczędnym i efektywnym stosowaniu pasz treściwych.

Podjętym działaniom w zakresie instrumentów ekonomicznych mają w rezultacie zagwarantować opłacalność produktów rolniczych oraz właściwy poziom dochodów ludności rolnej. Skuteczność ich działań zależy w dużym stopniu od dostaw środków produkcji dla rolnictwa i właściwych relacji cen skupu do cen środków produkcji.

— Kiedy należy oczekiwać poprawy zaopatrzenia rolnictwa w podstawowe środki produkcji?

W sposób wyraźny odczuwał — dopiero za parę lat, kiedy zostaną zrealizowane zawarte w wytycznych polityki rolnej zadania w dziedzinie rozwoju produkcji i dostaw maszyn i narzędzi rolniczych, na wózki, środki ochrony roślin i tzw. chemii paszowej, a także materiałów budowlanych. W tym celu dokonano się — zgodnie z wytycznymi — niezbędnych przedstawień znacznej części mocy produkcyjnej przemysłu na produkcję dla rolnictwa. Nie jest to operacja łatwa. Prócz bowiem względów technicznych i organiza-

cyjnych wymaga to przeorientowania dotychczasowych przyzwyczajeń i świadomości.

— Zbliża się wiosna, a więc nowy okres zmagania w rozwoju produkcji rolnej. Jak wieś i rolnictwo są przygotowane do tych prac?

— Będzie to jedna z najtrudniejszych kampanii rolniczych. Przede wszystkim dlatego, że na wiosnę w pracach polowych powinniśmy odrobić za legość powstałe jesienią zeszłego roku i stworzyć podstawę we większych zbiorów zbóż i roślin pastewnych.

Uwzględniając areal zasiewów ozimych, uprawy wieloletnie i przeciętne straty zimowe powierzchnia do zasiania i obsadzenia wiosną br. wynosi ogółem około 9 mln ha, to jest o około 1 mln ha więcej niż przeciętnie w ubiegłych latach. Tymczasem rolnictwo dysponować będzie mniejszą ilością na wózki mineralnych niż w roku poprzednim. Wyplukane ze składników pokarmowych gleby wymagają zwiększonego nawożenia. Dlatego dla zlagodzenia zapotrzebowania spraważamy z ZSRR dodatkowo 100 000 ton mocznika, sięgamy też po wszelkie rezerwy produkcyjne w naszym przemyśle nawozowym. Z pomocą służby rolnej będziemy oddziaływać na dalszą poprawę efektywności wykorzystania nawozów tak mineralnych jak i organicznych. Dokonaliśmy też wewnętrznego przegrupowania do staw nawozów mineralnych ujmując z istniejącej puli gospodarce uśpołecznionej i przeznaczając je na podwyższenie poziomu nawożenia w gospodarstwach chłopskich.

Jeszcze ostrzejsze trudności mamy w przygotowaniu maszyn rolniczych do prac wiosennych w polu. Z powodu braku części, ogumienia, akumulatorów i filtrów oleju uniemożliwionych jest nadal blisko 40 000 ciągników. To stan wręcz

alarmowy! Dlatego wspólnie z przemysłem podejmujemy działania zmierzające do łagodzenia braku części zamiennych. Uzgodniliśmy, że w skrajnych przypadkach zostanie wstrzymana produkcja gotowych maszyn, by tym kosztem powiększyć produkcję części i podzespołów. Nie jest to rozwiązanie optymalne, ale jakie jest inne wyjście dziś? Oto dlaczego tak bardzo i często podkreślamy uparcie konieczność szybszego dokonania reorientacji przemysłu na potrzeby rolnictwa.

Rok nieurodzaju i deszczowej pogody poważnie zmniejszył krajowe zasoby a nawet i rezerwy nasion oraz sadzeńiaków. Aby zlagodzić ostrych deficyt części nasion wprowadzamy z zagranicy. Decydujące znaczenie mieć jednak będzie pełne wykorzystanie własnego materiału siewnego w gospodarstwach, a także szeroka jego wymiana sąsiedzka.

W sytuacji, jaka obecnie istnieje musimy niezwykle oszczędnie i efektywnie gospodarować będącymi w naszej dyspozycji wszystkimi środkami produkcji. A to zależy w dużym stopniu od dobrego zorganizowania prac w rolnictwie, starannego przygotowania gleby i terminowego wykonania siewów i upraw pielęgnacyjnych. Zadaniom tym powinien być całkowicie podporządkowany potencjał usługowy na wsi, a nawet i bedacy poza granicami rolnictwa.

— Podstawowym czynnikiem produkcji rolnej jest ziemia. Co czyni resort by poprawić gospodarke ziemi i lepiej wykorzystywać wszystkie grunty rolne?

W tym celu podjęto nowe decyzje w sprawie gospodarki ziemią, upraszczające obrót i zagospodarowanie gruntów, umożliwiające wszystkim, którzy chcą pracować na roli za kłosa, ziemi i powiększanie gospodarstw. Opinię w tych sprawach niech wyraża samorząd

wiejski i rolniczy. Mieszkańcy wsi wiedzą bowiem najlepiej, kto potrafi dobrze uprawiać ziemię i komu można ją śmiało sprzedać lub przekazać. Oni też są w stanie położyć kres nieprawidłowościom jakie mnożyły się w zakresie gospodarki ziemią w poprzednich latach i podważyć zaufanie do polityki rolnej. Popierać będziemy każdą słuszną inicjatywę społeczną, która zmierza do intensywnego wykorzystania gruntów rolniczych i rozwoju produkcji rolnej.

Jeszcze większe znaczenie będziemy przywiązywali do poprawy struktury obszarowej indywidualnych gospodarstw, wspierając ten proces między innymi sprawną realizacją systemu rent i emerytur, racjonalnym obrotem ziemią między rolnikami i sprawniejszą sprzedażą lub dzierżawą gruntów PFZ.

Tym działaniom w zakresie poprawy struktury obszarowej gospodarstw rolnych będą towarzyszyć prace scaleniowe. Zamierzamy je prowadzić łącznie z innymi robotami zwiększającymi możliwości produkcyjne rolnictwa jak np. melioracje, porządkowanie budownictwa, sieci dróg, ulepszanie gruntów i ich rekultywacja itp., w ścisłym powiązaniu z opiniami samorządu wiejskiego.

Obecnie ograniczenia inwestycyjne uzasadniają potrzebę dokonania przeglądu i zwrotu rolnictwu obszarów zbędnych dla działalności inwestycyjnej.

Jednocześnie powinniśmy też raz dokonać wczesnowiosennego przeglądu pól, czy został zagospodarowany każdy hektar ziemi, natomiast gdy ruszy już wegetacja — przeprowadzić kontrolę rolniczego użytkowania gruntów.

Wszystko to wymaga jak najszerszego ożywienia pracy kolektywnych, związków i zrzeszeń branżowych rolnictwa oraz wszystkich sił społecznych dla rozwoju produkcji rolnej i poprawy zaopatrzenia społeczeństwa w żywność.

Rozmawiał
FRANCISZEK BOBULA

Trudności rządu M. Thatcher

(PAP) Premier Margaret Thatcher, która 1 bm. wróciła z oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych, oczekują w najbliższym czasie najważniejsze problemy gospodarcze i polityczne od czasu objęcia przez nią steru rządów w W. Brytanii, blisko 2 lata temu. Wyniesiona do władzy przez tę część wyborców, którzy obawiali się zbytniego wzrostu potęgi związków zawodowych oraz przez przedsięwzięcia biorących oczekujących od niej polityki zmierzającej do ożywienia prywatnego sektora przemysłu, Margaret Thatcher rozczarowała — sądząc z obecnych nastrojów — wszystkich swych sympatyków.

W przeciwieństwie do tego, co obiecywała jako szef Partii Konserwatywnej, wydatki na cele publiczne nadal wzrastają, zwiększa się ilość pieniędzy, a płace wzrastają nieproporcjonalnie do wydajno-

ści. Jedynym sukcesem jakim może pochwalić się obecny gabinet konserwatywny — to obniżenie stopy inflacji; jednakże dokonano się to za cenę 2,5 mln bezrobotnych.

Koła przemysłowe uważają za koleję, że zostały „zardzone” przez M. Thatcher w związku z jej nieprzejednanym stanowiskiem, w kwestii niezwykle wysokiej stopy dyskontowej. Zarzuca się jej też, że ustąpiła wobec groźby strajku powszechnego górników, co może kosztować rząd blisko 400 mln funtów.

Brytyjskie koła przemysłowe zastanawiają się w konsekwencji dlaczego mają popierać rząd, który zamiast przychodzić z pomocą prywatnemu przemysłowi, karze go, utrzymując wysoką stopę dyskontową i wspiera wysokimi subsydiami sektor państwowy.

Najgorzej pod tym względem jest w województwie konińskim. Z końcem stycznia minął termin gotowości opryskiwaczy ciągnikowych naprawianych w warsztatach własnych użytkowników: PGR, RSP i SKR. Stopień gotowości tych urządzeń jest różny w poszczególnych województwach: od 86 procent w Konińskim do 94 procent w Kaliskim. O jedną czwartą mniej sadzarek niż w analogicznym okresie ubiegłego roku wyremontowali użytkownicy w Poznańskim, w innych województwach jest nieco lepiej, lecz to nie znaczy, że jest gwarancja przygotowania ich na czas sadzenia ziemniaków. Podobnie jest z siewnikami punktowymi do buraków cukrowych. Na remont w zakładzie specjalistycznym POMO w Gostyniu czeka ich 1000 (emp)

Kradzież materiałów wybuchowych w magazynie NATO w RFN

(PAP) Amerykańskie władze wojskowe poinformowały, że nieznanymi sprawcy skradli z magazynu NATO w pobliżu Bad Kissingen (Frankonia) 120 ładunków wybuchowych i minę przeciwpancerną.

Według dotychczasowych ustaleń władz amerykańskich i zachodniemieckich, kradzieży dokonano trzech mężczyzn, którym udało się przedostać przez zasieki z drutów kolczastych. Ze skradzioną amunicją dotarli do Windflecken, gdzie czekał na nich samochód. Poszukiwania sprawców kradzieży nie dały wyników.

Jak się przypuszcza, kradzieży dokonano w nocy z czwartku na piątek w ubiegłym tygodniu.

Samochody „odjeżdżają” coraz dalej

Stare przedpłaty nowe ceny

INFORMACJA WŁASNA

Znane są już nowe zasady sprzedaży samochodów osobowych, ustalone przez Radę Ministrów. Opublikowane w tej sprawie komunikat mówi także, iż „samochody, które otrzyma w br. rynek będą przeznaczane głównie dla osób, które dokonały przedpłaty w latach ubiegłych”. Nie podano natomiast cen, o których wysokość wzięto wielu czytelników.

Jak się dowiedzieliśmy, w poznańskim „Polmozybie”, de cyzja Państwowej Komisji Cen z 27 lutego od wczoraj zmienione zostały ceny tych właśnie samochodów w sposób następujący: „Fiat” 126n 600 ccm — 125 000 zł, 650 ccm — 130 000; „Fiat” 125n 1300 ccm — 250 000 zł, 1500 ccm

standard — 260 000, 1500 ccm combi — 270 000; „Polonez” — 330 000 zł, „Syrena” 105 — 120 000 zł, 105 L — 125 000; „Trabant” 601 — 120 000 zł, „Lada” 1500 ccm — 280 000, „Volga” GAZ 24 — 390 000, „Zaporożec” 968A/ZAZ — 150 000, „Zastava” 1100p — 240 000 zł.

Wiadomość ta nie ucieszy osób, które dokonały przedpłaty w latach ubiegłych. Nie dość, że często „Polmozyb” nie wywiązywał się w terminie z przyjętych zobowiązań, to teraz u pomni się o dopłatę do nowej ceny. Założenie, że jak ktoś bardzo czegoś pragnie, to nie liczy pieniędzy — w tym przypadku jest fałszywe. Zatem czy w omawianej sprawie jedyna możliwością jej rozwiązania była wspomniana decyzja PKC? (pik)

C. Weinberger o budżecie obronnym USA

(PAP) Amerykański minister obrony Caspar Weinberger występując w niedzielę w programie telewizyjnym NBC zapowiedział, że w najbliższym czasie zwróci się do Kongresu o zwiększenie budżetu obronnego USA, zarówno w obecnym jak i w przyszłym roku budżetowym o 33 mld dolarów, w porównaniu z zaleceniami poprzedniej administracji Cartera. W ten sposób wysokość budżetu obronnego w obecnym roku budżetowym kończącym się 30 września br. wzrosłaby do poziomu 177,7 mld dolarów, a w roku budżetowym 1982 do

wręcz astronomicznego poziomu 222,8 mld dolarów.

Jak wiadomo, administracja Ronalda Reagana podjęła bezprecedensowy program rozbudowy wszystkich rodzajów amerykańskich sił zbrojnych, utrzymując, iż jakoby USA pozostały w tym względzie w tyle za ZSRR. Weinberger oświadczył, że dodatkowe fundusze zostaną przeznaczone na realizację ponad 450 programów zbrojeniowych.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 3 listopada: zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego, miejscami opady śniegu i śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni. Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 1 stopień, w Konińskim 0 stopni, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 1005,8 hPa; czyli 754,5 mm.

Dzisiejszy se w s t n o m a c y j n y opracował Roch Kowalski.

Dyskutując o reformie gospodarki

Przeszkadzanie innowacjom

Wśród potoku dobrych rad o tym jak dojść do tego — jak niektórzy mówią — żeby Polska dorównała Japonii, prawie nikt nie mówi o postępie technicznym. A tymczasem właśnie on może ułatwić pokonanie dotychczasowych problemów społeczno-gospodarczych skuteczniej niż wiele innych poczyni.

Nikt nie kwestionuje potrzeby demokracji i praworządności, ale niewiele da się osiągnąć, jeśli gospodarka wciąż produkować będzie drogo, mało i przestarzałe. Bez gospodarności i ustanowienia mechanizmów chłonności na innowacje nie da się osiągnąć nawet najślusniejszych celów.

W świadomości wielu osób, postęp naukowo-techniczny łączy się z inwestycjami, nowymi halami, kosztownymi licencjami i supernowoczesnymi maszynami. Bo taki model wylansowano w latach siedemdziesiątych, zapominając, że postęp techniczny polega na ulepszeniu i rozwoju istniejących wyrobów oraz metod i procesów produkcyjnych. Zawsze powinien oznaczać obniżenie kosztów produkcji przy możliwie jak najniższych nakładach. Ale w obowiązującym u nas systemie ekonomicznofinansowym postęp techniczny działa na szkodę załóg, ponieważ premia i nagrody otrzymuje się za zwiększanie... marnotrawstwa materiałów, surowców, energii i paliw. Nic więc dziwnego, że jest eliminowanych dziesiątkami tysięcy z sobą przepisów. Nawet wybitni wynalazcy dostrzegali, że łatwiej za parę złotych wygrać w „Toku” niż zarobić kilka złotych, gdy chce się gospodarzyć przysporzyć parę milionów. Dlatego w ostatnich latach maleje liczba zgłaszanych projektów wynalazczych, choć twórców oryginalnych rozwiązań nam nie brakuje.

Padają tu i ówdzie pytania: dlaczego w innych krajach opłaca się modernizować gospodarkę, zmieniać procesy technologiczne, kupować i sprzedawać licencje, czasem wręcz tworzyć nowe przedsiębiorstwa dla jednego wynalazku? Odpowiedzią mogłaby być lista czynników utrudniających czy wręcz uniemożliwiających u nas wdrożenie innowacji do praktyki. Wspomniemy o niektórych: brak bodźców ekonomicznych, ogromna liczba

antybodźców w systemach rozliczeń przedsiębiorstw, rozliczanie zakładów w ramach sztywnych pionowych struktur resortowych, co uniemożliwia podejmowanie przedsięwzięć interdyscyplinarnych, brak specjalistów z zakresu problematyki wdrożeniowej oraz prostych logicznych przepisów prawnych. Dodajmy do tego oderwanie tematyki prac naukowo-badawczych od najważniejszych problemów technicznych i technologicznych zakładów produkcyjnych, wadliwe zasady wycen prac badawczych oraz trudności w tworzeniu mieszanych zespołów badawczo-wdrożeniowych.

Na ogół są środki finansowe na prace badawcze, choćby w ramach tak zwanych problemów węzłowych, ale brakuje ich zawsze na wdrożenie gotowych rozwiązań.

Nie są to nowe spostrzeżenia. Wciąż jednak są to problemy nierozwiązane, mimo wielu deklaracji, a nawet ustaw czy uchwał. Mamy z nimi do czynienia u progu reformy gospodarki. Smutne, że przedstawione do dyskusji założenia reformy marginalizują trudną sprawę postępu naukowo-technicznego, skoro w jednym z punktów czytamy: „konieczne są preferencje dla postępu technicznego typu materiałochłonnego”. To znów slogan, do którego nie zobowiązujemy.

Wydało się, że autorzy projektu reformy założyli automatyczne rozwiązanie problemów postępu technicznego z chwilą ukształtowania spraw nego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw. Są to naiwne oczekiwania. Reforma musi stworzyć rzeczywiste warunki popytu na innowacje. Bez tego nie zrobimy ani pół kroku naprzód, za to ciągle resorty będą wyciągać ręce po licencje, inwestycje i pieniądze.

Wcale nie marginalizują sprawą jest finansowanie wdrożeń i postępu technicznego. Środków może nie być zbyt wiele, ale w dodatku są one źle wykorzystywane. Dopóki za unowoczesnianie techniki odpowiadać będą tylko resorty, dopóty interes gospodarki narodowej będzie na dalszym planie. Jeśli jakiś wynalazek udaje się wdrożyć, to tylko w jednym resorcie, ponieważ „za swoje” pieniądze nie są one zainteresowane roz

wojem produkcji na potrzeby innych branż. Nie sięga daleko w poznańskim „Posteozie” można znaleźć dziesiątki wynalazków, które udało się „wcisnąć” tylko jednemu resortowi, bo w innym obowiązują zupełnie inne przepisy. To z powodu resortowych barier nie wykorzystujemy naszych osiągnięć w obróbie plastycznej, nie mamy pras Marciniaka, walców korbowych kutych metodą Ruta, czy choćby słynnych ostatnio minikomputerów Karpińskiego.

Rolę „strażnika efektywności” powinien obecnie — gdy nie istnieje Komitet Nauki i Techniki — pełnić bank, który obraca państwowymi i społecznymi złotówkami, a jednocześnie najpełniej kontroluje gospodarkę przedsiębiorstw. Niestety, jego głos rzadko brany jest pod uwagę.

Działalność innowacyjna, że by się powiedziało, musi być wspólna dla całej gospodarki i w swej istocie silnie z nią związana, toteż nie mogą jej regulować odmienne prawa, przepisy i możliwości finansowe poszczególnych resortów. Potrzeba istnienia u nas jednego organu zainteresowanego przysparzaniem całej gospodarce korzyści z postępu technicznego wynika też z braku czynników, które tak skutecznie wymuszają postęp naukowo-techniczny w innych krajach, głównie kapitalistycznych. Myślenie tutaj o konkurencji oraz prawie podaży i popytu, których chyba szybko nie dołączymy.

Z tej racji wręcz niezbędne jest stworzenie mechanizmów proinnowacyjnych, które spowodują otwarcie drzwi zatrzaśniętych przez biurokrację przed postępem technicznym. Kregosłupem tych mechanizmów muszą być proste przepisy i łatwo dostępne bodźce ekonomiczne obowiązujące w całej gospodarce. Jeśli nie, to po nowych torach reformowanego systemu ekonomicznego nie będzie mógł się poruszać postęp techniczny. A bez niego, znów przyjdzie nam pomyśleć o kolejnej reformie. Sięgamy więc po wzory węgierskie, jugosłowiańskie czy nawet japońskie, gdzie chłonność na innowacje jest wręcz chlubliwa. Dobrze jednak służy zdrowiu gospodarki.

JANUSZ BEKAS



Rozsiewanie nawozów

W Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kiszowie (Poznańskie) przy pomocy do prac polowych. Na zdjęciu: podczas przygotowywania nawozów szlacznych do rozsiewania.

Fot. — R. Królak

Do redakcji przyszedł rolnik, położył na biurku teczkę, wypełnioną korespondencją i zapytał:

— Czy gospodarz jest od tego, żeby produkować żywność, czy żeby pisać listy i odwołać do różnych urzędów?

Poniżej pytanie było retoryczne, bo trudno mieć wątpliwości co do prawdziwego powołania rolnika, przedstawił on swoją uboczną działalność „pisarską”, z pewnością ważącą na jego pracy za wodowej: korespondencje kursujące między wspomnianymi rolnikami, Czesławem Chudziakiem z Dopiewa a Urzędem Gminy, Wojewódzkim Związkiem Hodowców Owiec, Bankiem Spółdzielczym, Okręgowym Przedsiębiorstwem Obróty Zwierzątami Hodowlanymi, Wojewódzkim Zarządem Inwestycji Rolniczych, Wydziałem Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych.

Chociaż korespondencja ta rozwija się już od ponad roku, chociaż rolnik uruchomił w ważnej dla siebie sprawie tyle instytucji i przedsiębiorstw, odpowiedzi na jego listy nie zadowolają go. Bo są negatywne. Gdyby jednak spojrzeć na sprawę nie tylko pod kątem (nie zawsze elastycznych) przepisów, byłoby to, odpowiedź byłaby inna...

Czesław Chudziński, rolnik z Dopiewa w województwie poznańskim, od kilku lat w swoim 25-hektarowym gospodarstwie specjalizuje się w hodowli owiec. Ze starych, prowizorycznych owczarni w latach 1977/78 sprzedał państwu produkcję wartości prawie 800 000 złotych. Ma serce do tej hodowli, postanowił więc ją rozwinąć, zawierając z OPOZH umowy na dostawę skopków eksportowych i maciorek hodowlanych. Warunkiem pomysłowego rozwoju hodowli było jednak postawienie nowej, jak to się mówi — z prawdziwego zdarzenia — owczarni. Na ten cel wziął rolnik 1200 000 złotych kredytu bankowego. W ciągu dwóch lat

Bez „centrali” nie można?

Co dla kogo typowe

stał budynek 15x50 m, z załazem paszowym, pomieszczeniami pomocniczymi. Wartość produkcji owczarskiej w nowych warunkach w roku 1979 przekroczyła 1 100 000 złotych.

Nowoczesna owczarnia wzbudziła zainteresowanie nie tylko sąsiadów. Do zagrody Chudziaków zawiązała telewizja, obiekt pokazywano w programie ogólnopolskim, chwalono jego rozwiązanie, funkcjonalność. Przyjechała go zobaczyć wycieczka rolników indywidualnych z Toruńskiego, a potem uczestnicy Krajowego Konkursu Strzyży Owiec w Poznaniu.

Radość rolnika przyćmiewa fakt, iż odmówiono mu prawa do umorzenia części pożyczki z Banku Spółdzielczego w Dopiewie. Powód: obiekt nie był zbudowany według typowych projektów „atłasowych”, lecz według projektu indywidualnego, a w takim przypadku żadne ulgi nie przysługują.

— To prawda — mówi rolnik. — Projekt jest mojego pomysłu, ale sporządzony przez fachowca, człowieka z uprawniającymi: został zatwierdzony przez odpowiednie jednostki Urzędu Gminy i Urzędu Wojewódzkiego. Chciałem mieć obiekt na 200 owczych matek. Uważam, że typowe projekty nie są wygodne i wymagają usprawnienia. Jeżeli mój projekt zdał egzamin, to dlaczego zostałem pozbawiony przywileju do umorzenia kredytu? Czy nie słuszniejsze byłoby wprowadzić mój projekt do zestawu rozwiązań typowych?

Podziela to zdanie Wojewódzki Związek Hodowców Owiec, dodając, że kwalifikacja do tego owczarni jej funkcjonalności i warunki zdrowotne. WZHO zaproponował złuszczenie jej przez komisję, powołaną przez Urząd Woje-

wódzki „w celu wprowadzenia obiektu do katalogu budynków typowych woj. poznańskiego”.

W sierpniu ubr. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych pismo podobnej treści skierował do Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych: „Obiekt jest budynkiem nowoczesnym, w pełni przydatnym do produkcji owczarskiej, z możliwością zwiększenia jego powierzchni przez dobudowanie dalszych segmentów, co umożliwiłoby zastosowanie go w produkcji wielkotowarowej”.

WZIR pismem z października ubr. nie uznał zestawu projektów owczarni, jako nadających się do powielania, chociaż stwierdza, że „spełnia wymagania użytkownika w warunkach określonych istniejącą zagrodą”. Urząd Wojewódzki — Wydział Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa odpowiedział zaś, iż „załatwienie skargi uzależnione jest od uzyskania dodatkowych wyjaśnień ze szczebla centralnego, po uzyskaniu których, skarga będzie rozpatrzona”.

I tak przyszedł rok 1981, a rolnik z Dopiewa nic nie wie, jak ustosunkować się do jego sprawy „szczebel centralny”, który zna ją tylko z korespondencji i może decydować za biurka. Rygorystyczne przepisy ogólnie krepują inicjatywę władz lokalnych, które za zwyczaj mają lepsze rozeznanie sytuacji. Jeżeli owczarnia wzbudziła takie zainteresowanie fachowców, zyskała ich uznanie, daje dobre wyniki, to co właściwie stoi na przeszkodzie zaaprobowaniu nowego obiektu?

Cała ta „kołomyjka” wyda-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

CZARNO NA BIAŁYM

Jako obywatel powinienem mieć prawo głoszenia własnych przekonań. Jako „homo politicus” muszę uwzględnić racje polityczne. Powtarzam te słowa za Stanisławem Albiniowskim, w nich bowiem zawiera się istota dziennikarskiej, publicystycznej działalności — cała prawda i tylko prawda o powinnościach tych, którzy publicznie rozmawiają z czytelnikami.

Poszukiwanie złotego środka między własnymi przekonaniami i racjami politycznymi dzisiaj jest dla nas — pracowników środków masowej informacji — sprawą najtrudniejszą, lecz najbardziej konieczną. Chcielibyśmy — po latach krążeń w kieracie propagandy sukcesu i utracie społecznego prestiżu — także wyjść „na prostą”. Każdy z nas z osobna i wszyscy razem marzymy o tym, by móc spojrzeć w twarz tym, którzy nas czytają, słuchają, oglądają. Nie jest to łatwe w sytuacji niewiary w dziennikarskie słowa, będącej rezultatem ślepego do

niedawna postuszeństwa wobec animatorów propagandy. Ludzie pamiętają i przypominają: o partii, a przede wszystkim o jej przywódcach, o rządzie — pisaliście tylko dobrze.

Wybrałem niedawno w felietonie pt. „Strachy na Lachy” opublikować fragmenty doniesień zachodnioeuropejskiej prasy burzliwej na temat polskie go sporu o wolne soboty. (Wiemy, jak się zakończył, nie sądzę jednak, bym wśród milionów tych, którzy wtedy tak głośno optowali za wprowadzeniem wszystkich wolnych sobót, znalazł dzisiaj wielu, którzy by teraz powtórzyli, że nas jednak na to stać). I oto udało mi się odkryć nowy rys charakteru tak zwanej społecznej opinii, a przynajmniej niektórych jej przedstawicieli.

Fakty są oczywiste — Złoty Środek nie tylko nas podziwia, lecz coraz częściej patrzy na nas jak na naród — kamikaze, walczący o duże pieniądze za coraz mniejszą robotę. Po co jednak publicznie o tym mówić? Po

co mieć stan samouwielbienia i biologicznego przeświadczenia o „historycznym poslanictwie”? Dali się więc słyszeć głosy oburzenia: „że jak tak można”, że „to ciós poniżej pasa”, że to w najwyższym stopniu tendencyjne, że może i tak o nas piszą, lecz przecież nie tylko tak. Więc przytaczanie krytycznych głosów na łamach polskiej prasy jest zapewne szatańskim wymysłem oficjalnej propagandy, będą-

Czy być kochanym

cym kolejnym ogniwem w łańcuchu kłamstw zmierzających do skompromitowania szlachetnego ruchu społecznego. Ze to z pewnością symptom nadchodzącego kresu odnowy. Prasa bowiem — tak myślą niektórzy — jest dobra, prawdziwa, gdy karci partię i chwali „Solidarność”. Prasa jest zła, gdy dostrzega w jej działalności „Solidarność”. A podobno jesteśmy krajem bez stosów... Czy niechęć do tych, którzy swą powinność upatrują w tro-pieniu nieprawidłowości, tam, gdzie się one pojawia-

ją, nie jest oznaką pulsującej podskórnie nietolerancji? Obawiam się, że neoncy mogą się stać grabarzami odnowy...

Jeden z moich kolegów powiedział na niedawnym zgromadzeniu wielkopolskich dziennikarzy: „swoją pracą winniśmy służyć czemuś, nie — komuś”. Błąd jest błędem, którokolwiek go popełnia. Także mały błąd, bo — to się zwykłe tak zaczyna: od

przystawienia guziczka. Dawniej z komplementów cieszyła się władza, uznając że tylko holdy się jej należały. Kto próbował uderzać w ton krytyczny — był wrogiem władzy. Krytyka władzy — to najważniejsze tabu lat minionych. Dzisiaj można już polemizować z premierem i pierwszym sekretarzem partii (uważam — na przykład — że nawet teraz, szczególnie na niższych szczeblach ludzie sprawujący władzę niechętnie uczą się pokory), więcej — partia i rząd nie tylko biorą największe ciężki za dobro-

wadzenie kraju do kolejnego kryzysu, lecz także — i słusznie — za opieszałość w prowadzeniu odnowy i lekcje (do niedawna) potężnych partnerów. Czy w tej sytuacji nowe związki zawodowe chcą, by o nich mówić tylko dobrze („zaprzestać niezasadionych ataków na „Solidarność”, które ataki są uzasadnione)? Sądzę, że im również nie wyszłoby to na dobre, z czego ich przed stawiciele zdają sobie sprawę, przynajmniej publicznie, że także ten związek powinien podlegać społecznej kontroli. Przy okazji refleksja: to prawda — o czym niedawno ktoś przypomniał — propaganda sukcesu ani się nie narodziła w latach siedemdziesiątych, ani się w nich nie skończyła.

Pamiętając o skutkach tej zgnębnej anomalii, tym uważniej teraz i jutro trzeba się wystrzegać popadania w stare schematy. Proszę ten, niestety, już się rozpoczął, także w odniesieniu do nowych związków. Znam takich, którzy uprzednie dostrzegają w nim niepokojące objawy nieprawidłowości, lecz głoszą o tym mówić nie chcą. Jakże naiwnie i

zwodniczo brzmi wyjaśnienie powodów: oni dobrze znają temu nowemu ruchowi, który odmienił Polskę będąc — tak mówią — niekiedy — jedną gwarancją odnowy.

Cóż więc łatwiejszego — chcą być kochanym — niż malować laurki, na które zapotrzebowanie największe? Dziennikarzowi — przynajmniej teraz — płaci się jednak nie za to, żeby kokietował swoich czytelników. Zamiast więc pytać: jak być kochanym — zadajmy raczej pytanie: czy być kochanym? Nie — brzmi moja odpowiedź. Nie jestem tu po to, by nieustannie uprawiać kogoś w dobre samopoczucie. Nie te czasy. Tradycyjna jednostronność w ukazaniu czegośkolwiek — „Solidarności”, partii — nie jest moim zdaniem warunkiem odzyskania wiarygodności przez środki masowej informacji. Każdy, kto chce uczestniczyć we współzgodzeniu, musi podlegać społecznej ocenie, a więc także społecznej krytyce.

ZYGUNT ROLA

*) „Głos Wielkopolski”, 29 stycznia 1981 r.

Socjaldemokraci brytyjscy od kwietnia nową partią?

(PAP) Mimo ostatniego dramatycznego apelu przywódcy Partii Pracy Michaela Foota, były labourystowski minister transportu William Rogers ogłosił w niedzielę wieczorem swe odejście z partii. Spośród 288 labourystowskich deputowanych do Izby Gmin, 11 deputowanych oraz 20 członków Izby Lordów, ma w poniedziałek pójść w ślady Rogersa. Jak się oczekuje najdalej za 6 tygodni labourystowskie prawicowe dysydenci założą nową partię socjaldemokratyczną, której załącznikiem jest powołana przez 4 członków Izby Lordów z tej partii 25 stycznia tzw. rada na rzecz socjaldemokracji.

Islamska misja dobrej woli w Iraku

(PAP) W niedzielę przybyła do Bagdadu z misją dobrej woli delegacja państw muzułmańskich, która usiłuje doprowadzić do uregulowania konfliktu irańsko-irańskiego. Inicjatywa w tej sprawie została podjęta na ostatnim „szczyście” islamskim. Delegacja rozpoczęła rozmowy z przywódcą mi irackimi.

Jak wiadomo, delegacja przebywała już w Teheranie, jednakże jej rozmowy z przedstawicielami rządu irańskiego nie wniosły nowych elementów w rozwiązywanie konfliktu.

Informacje Prokuratury Generalnej

Prowadzone są śledztwa w sprawach o nadużycia gospodarcze

(PAP) Według informacji udostępnionych przez Prokuraturę Generalną, znaczna część prowadzonych obecnie postępowań przygotowawczych w sprawach o nadużycia gospodarcze dotyczy wykorzystywania przez osoby zajmujące eksponowane stanowiska swoich funkcji i koneksji. Chodzi tu głównie o zatrudnianie na budowach prywatnych willi i domów letniskowych pracowników podległych przedsiębiorstw, korzystanie z ich sprzętu i materiałów, przy czym odpłatność za te prace stanowiła tylko część ich rzeczywistej wartości.

W podobnej sprawie toczy się śledztwo w Poznaniu. Z zebranych dotychczas materiałów wynika, że Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Zremb” m. in. sprzedało nie zatrudnionym w nim osobom deficytowe materiały budowlane wartości około 1,5 mln zł. Materiały organów kontroli wskazują, że ze świadczeń tych korzystały osoby zajmujące kierownicze stanowiska w Poznaniu.

W Poznaniu Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo dotyczące wykorzystywania

(PAP) W spożyciu wódki równych w świecie nie mamy. Smutna to prawda, ale od kilku lat kraj nasz jest w międzynarodowej statystyce na pierwszym miejscu pod względem ilości wysokoprocentowego alkoholu przypadającego na statystycznego mieszkańca.

Fakt ten jest logicznym następstwem bardzo szybkiego wzrostu spożycia napojów alkoholowych, przede wszystkim wódki, w ostatnich latach. O ile w 1970 r. na statystycznego obywatela przypadało 5 litrów czystego alkoholu, to w ub. r. już ponad 8 litrów. Z kolei ponad dwie trzecie spożywanego w naszym kraju alkoholu stanowi wódka.

Skutki tego stanu rzeczy wywołują prawie w każdej sferze życia społecznego i gospodarczego. Najpoważniejsze z nich to dezintegracja rodziny, patologia społeczna, obniżenie stanu zdrowia społeczeństwa, wzrost przestępczości. Według szacunków przeprowadzonych m. in. w Szwecji straty spowodowane nadużywaniem alkoholu są co najmniej dwa razy większe od zysków z jego sprzedaży. Oblicza się, że około 700 000 osób dotkniętych jest w naszym kraju chorobą alkoholową, a ponad 4 mln pije nadmiernie.

Oto kilka bliższych danych. Pijaństwo i alkoholizm jest przyczyną prawie co trzeciego rozwodu. Rodzice około miliona dzieci w wieku do 17 lat nadużywają alkoholu. Obniżył się od 14-16 lat wiek, w którym młodzież po raz pierwszy próbuje trunków. Przypuści-

ona też dominujący obyczaj picia: wódka w dużych ilościach. Spożycie alkoholu ma też istotny wpływ na wzrost zachorowań na niektóre choroby. Około 37 procent osób podejrzanych o popełnienie przestępstw kryminalnych w chwili dokonania czynu było w stanie nietrzeźwym.

W niektórych kategoriach przestępstw udział ten jest znacznie wyższy i wynosi np. w przypadku zabójstw 75 procent a gwałtów 82 procent. W izbach wytrzeźwień „spędza noc” w skali rocznej około 300 000 osób. Następnym wzrostem liczby wypadków drogowych oraz wypadków przy pracy spowodowanych przez pijane osoby jest zwiększenie się liczby osób kalekich i niepełnosprawnych wymagających szczególnej opieki oraz pomocy.

Położenie tamy fali pijaństwa i alkoholizmowi zapowiedział premier w 10-punktowym programie rządu. Zapowiedział to w dość szybkim tempie przeobraża się w konkretne decyzje i posunięcia. Jednym z nich jest opracowanie doradczego programu działania, którego celem jest doprowadzenie do ograniczenia spożycia alkoholu, zmniejszenie udziału wódki i zmiany wzorców picia. Co przewiduje ten program?

Od obrotu alkoholem niezależne zostaną wynagrodzenia np. pracowników zakładów gastronomicznych. W restauracjach i kawiarniach napoje alkoholowe będą sprzedawane po cenie detalicznej. Wprowadzony zostanie taki sys-

tem cen, aby ograniczyć spożycie wódki i innych wysokoprocentowych trunków. W praktyce oznaczać to będzie podniesienie ceny wysokoprocentowych napojów alkoholowych przy stabilizacji lub minimalnych podwyżkach cen wina importowanego oraz piwa. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem dyskusji. Zaniechana zostanie produkcja niskogatunkowych krajowych win owocowych przeznaczonych na rynek wewnętrzny. Wprowadzi się ograniczenia w sprzedaży polskich wyrobów alkoholowych za waluty wymienialne, a przedsiębiorstwa eksportu wewnętrznego powinny objąć ograniczenia dotyczące dni i godzin sprzedaży. Niezwłocznie wprowadzony zostanie bezwzględny zakaz picia alkoholu w miejscu i w czasie pracy, jak również zakaz wchodzenia z alkoholem na teren obiektów sportowych i kulturalno-rozrywkowych. Zmniejszona zostanie sieć punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Zakazana zostanie reklama napojów alkoholowych, a na opakowaniach producent będzie miał obowiązek zamieszczania ostrzeżenia o szkodliwości alkoholu.

Są to przedsięwzięcia przewidziane przez doradczy program walki z pijaństwem i alkoholizmem. Jednocześnie rozpoczęto już prace nad długofalowym programem działania na rzecz trzeźwości społeczeństwa. W jego ramach opracowana zostanie m. in. nowa ustawa o zwalczaniu alkoholizmu i pijaństwa.

Dewaluacja forinta wobec walut zachodnich

(PAP) Jak podały agencje, Węgierski Bank Narodowy ogłosił 1 bm. dewaluację forinta wobec niektórych walut zachodnich. Miało to na celu zlikwidowanie rozbieżności między dwoma kursami węgierskiej waluty — handlowym i niehandlowym. Jest to kolejne działanie, zmierzające do ujednolicenia kursu forinta, co stanowi

jeden z warunków wprowadzenia jego wymienialności. Węgierski Bank Narodowy stosuje obecnie następujący kurs w miarę: 1 dolar USA — 23,57 ft (po przednio — 24,99 ft); 100 marek RFN — 1407 ft; 100 funtów szterlingów — 6708 ft; 100 franków francuskich — 603 ft; 100 franków szwajcarskich — 1556 ft (dane za agencję AP).

Sochaczew zatrutym miastem

(PAP) Przez bezpośrednią emisję do atmosfery toksycznych pyłów i gazów z miejscowych fabryk — regularnie za truwany jest Sochaczew — obecnie jedno z najbardziej skażonych miast w kraju. Badania wykazały, że powietrze zawiera tu wielokrotnie więcej niż dopuszczają normy szkodliwych związków — m. in. dwusiarczku węgla.

Niewiele poprawiła się sytuacja po wdrożeniu kilku wniosków racjonalizatorskich w Sochaczewskich Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex”. Służy ten pomysł ograniczeniu szkodliwych emisji.

Co dla kogo typowe

Dokończenie ze str. 3

la mi się szczególnie dziwna i niepotrzebna, gdy w miesięczniku Ministerstwa Rolnictwa i innych organizacji rolniczych p.n. „Służba Rolna” z lutego 1980 r. przeczytałam pytania i odpowiedzi na temat umorzenia kredytów inwestycyjnych. Przytoczę je w skrócie. Pytanie: Czy uzyskanie prawa do umorzenia przez gospodarstwo wysokotowarowe (...) jest uwarunkowane realizacją inwestycji według projektu typowego, niemniej należy dążyć do tego, aby projektowanie indywidualne nowych obiektów było stosowane w szczególności uzasadnionych przypadkach.

Dalej jest mowa o wysokosoci umorzenia kredytów w przypadku budynków dla bydła i trzody. O owcach wprawdzie się nie wspomina w „pytaniach i odpowiedziach”, nie znaczy to chyba, że owczarnie traktuje się na innych prawach. A przecież Czesław Chudziński spełnia też wymogi odnoszące się do sprzedaży produktów rolnych.

Potrzeby inwentarskie wysokotowarowych gospodarstw województwa poznańskiego i Wielkopolski na pewno odbiegają od potrzeb w innych regionach kraju. O tym, co dobre i pożyteczne na danym terenie powinny chyba decydować władze lokalne.

ZOFIA BOHNKE

(PAP) Zamach bombowy na budynek rozgłośni „Wolna Europa” w Monachium wywołał echa w prasie Republiki Federalnej. Przy tej okazji prasa przypomina to co dawniej ukrywano, względnie czemu za przeczano, mianowicie, że aż do lat siedemdziesiątych, rozgłośnie finansował wywiad amerykański CIA. Dziennik „Hannoversche Allgemeine Zeitung” nawiązując do ostatnich wystąpień w krajach socjalistycznych przeciwko istnieniu tej rozgłośni dodaje, że Radio Wolna Europa realizujące wytyczne amerykańskiej polityki zagranicznej i finansowane obecnie przez Kongres USA było w ciągu minionych 30 lat swego istnienia również na Zachodzie przedmiotem sporu. Amerykański senator William Fulbright nazywał te rozgłośnie na ziemi niemieckiej „reliktem zimnej wojny”. Owcześnie kanclerz Willi Brandt miał określić jako „absurd” fakt, że tyle lat

Prasa zachodnioniemiecka o rozgłośni „Wolna Europa”

po wojnie rozgłośnie zagraniczne nadal uprawiają z ziemi niemieckiej działalność propagandową przeciwko krajom trzecim.

Dziennik przypomina, że deputowany SPD do Bundestagu Karl Heinz Hansen wydał broszurę pt. „Radio Wolna Europa — dziecko zimnej wojny”, w której to publikacji domagał się od rządu federalnego podjęcia bardziej energicznych kroków by rozgłośnia ta zniknęła wreszcie z terenu RFN.

Mimo zapewnienia wysokiej nagrody pieniężnej wszystkim, którzy pomogą w ujawnieniu sprawców zamachu oraz uruchomienia wyjątkowo licznej aparatu ścigania, nie natra-

fiono dotychczas na ślad zamachowców. Nie przeszkodziło to wszakże części prasy zachodnioniemieckiej, mającej wysokie mniemanie o swym obiektywizmie i rzetelności, sugerować, że zamachowcy na slani zostali ze Wschodu. „Muenchner Merkur” zatytułował wiadomość: „Czy wywiad radziecki stoi za kulisami zamachu?”. Rewelacje takie produkują się od reki według wypróbowanego mechanizmu. Kiedy np. jesienią ub roku wybuchła bomba na monachijskim festynie „Oktoberfest” oboznicze Straussa szukało sprawców wśród „agentów NRD”. Tymczasem zamachowcem okazał się sympatyk nęphiteryzmu.

sport-sport

Porażka kadry PZPN

(PAP) Przebywająca we Francji piłkarska kadra Polski rozegrała kolejne spotkanie. Tym razem polscy piłkarze spotkali się w miejscowości Le Creusot z pierwszoligowym zespołem francuskim Auxerre. Wygrała drużyna francuska 3:1 (3:0). Bramkę dla drużyny polskiej w 64 min. zdobył Andrzej Iwan, dla zespołu Auxerre: Andrzej Szarmach — 2 (w 11 i 30 min. z karnego) oraz Remy w 14 min.

Drużyna francuska przystąpiła do tego meczu po sobotnim spotkaniu ligowym z La Val (wygrany 1:0 przez Auxerre). Francuski zespół, który zmaguje się w trakcie sezonu ligowego, szybko uzyskał dwubramkową przewagę. Po nie-

pełna kwadransie gdy rywale naszej drużyny prowadzili 2:0, dzięki bramkom Andrzeja Szarmacha i Remy'ego. W 30 min. Szarmach zdobył z karnego drugą bramkę. Polacy celnym trafieniem odpowiedzieli dopiero w 64 min. Bramkę zdobył Andrzej Iwan — najsukuteczniejszy zawodnik naszej reprezentacji w ubiegłym roku. W meczu w Le Creusot, obserwowanym przez 2725 widzów, trzy bramki zdobyli Polacy, jednak nasza kadra przegrała, a Andrzej Szarmach udowodnił, że należy do najsukuteczniejszych strzelców na francuskich boiskach. Jak podaje agencja AFP, w 65 min z powodu kontuzji boisko opuścił Rudolf Wojtowicz. (PAP)

MP płetwonurków

W Poznaniu odbyły się XIII mistrzostwa Polski technik podwodnych. Udział w nich wzięło 17 klubów. Zwycięzcom jednej z najtrudniejszych konkurencji — 100 m pod wodą we trzech z jednym aparatem tlenowym — puchar ufundowała redakcja „Gazety Zachodniej”. Zdobył go zespół Floty Gdynia, który pokonał drużynę Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej. Drużyna we zwycięstwo w MP odniosła ekipa Morsa Szczecin. (leg)

Awans Widzewa w piłkarskim PP

(PAP) W rozegranym wczoraj w Rzeszowie zaległym meczu piłkarskim 1/16 finału Pucharu Polski, między miejscową Stalą i liderem ekstraklasy — Widzewem Łódź — zwyciężyli goście 4:1 (1:0).

Polscy szczypiorniści wywalczyli awans do mistrzostw świata grupy „A”

(PAP) W niedzielę w Paryżu zakończyły się mistrzostwa świata grupy „B” w piłce ręcznej mężczyzn. Zwycięzcą turnieju została reprezentacja Polski, która wygrała wszystkie spotkania. W ostatnim, decydującym o 1 miejscu meczu Polska pokonała Czechosłowację 23:16 (13:11). Bramki dla Polski zdobyli: Waszkiewicz 9, Klempel 7, Gawlik

3, Brzozowski 2 oraz Panas i Jedliński — po 1.

Kolejność turnieju: 1. Polska, 2. Czechosłowacja, 3. Szwecja, 4. Dania, 5. Szwajcaria, 6. Francja, 7. Izrael, 8. Islandia, 9. Bułgaria, 10. Holandia, 11. Austria, 12. Norwegia. Czołowa piątka turnieju zakwalifikowała się do mistrzostw świata grupy „A”.

Wygrana bokserów Prosnego

W ostatnią sobotę pięściarze kaliskiej Prosnego gościli na swoim ringu bokserów wrocławskiej Gwardii, odnosząc zwycięstwo 13:9. Spośród 11 zaplanowanych walk do skutku doszło 10, gdyż goście nie wystawili zawodnika w wadze ciężkiej i Maciejak zdobył punkty walkowerem.

Poziom rozegranych walk nie zachwycił miłośników szermierki na pięści. Zawodnicy obu drużyn wykazali się beprzebiegowo kondycyjnie, braki techniczne, nie wyczuwali dystansu i zadawali wiele nieczystych ciosów. Wśród bokserów Prosnego na przyzwoitym poziomie zaprezentowali się Kozłowski, Ciesielski i Stodolny.

W poszczególnych wagach odnotowano wyniki (na pierw-

szym miejscu gospodarze): Barez przegrał na punkty z Ciotą, Szczepański zwyciężył jednogłośnie Komele, Ciesielski wygrał zdecydowanie z Zawilskim, Mirek przegrał 2:remisu z Mencillem, Szulc przegrał w 3 r. przez rsc z Kobrynem, Pilich zwyciężył na skutek dyskwalifikacji Szypulskiego, Hołowczak przegrał w 2 r. przez rsc z Fedorowiczem, Kozłowski wysoko wypunktował Cabana (2 nokdaway), Kieliszkowski po słabym występie zremisował zaledwie z Łabedyńskim, Stodolny pokonał w 2 r. przez rsc Kwiecień. W wadze półciężkiej stoczono dwa pojedynki.

Warto dodać, iż goście, mimo porażki, mają wszelkie szanse, aby w obecnych rozgrywkach wywalczyć wejście do ekstraklasy. (msj)

Gimnastyka artystyczna

Zadowolili tylko juniorki

Podobnie jak przed dwoma laty działacze gimnastyki artystycznej w Poznaniu po raz drugi z kolei byli organizatorami ogólnopolskich zawodów w układach zbiorowych. W zawodach startowały zespoły: kadry narodowej (o partię na gimnastyczkach Pałacu Młodzieży i Startu Gdynia; Pałacu Młodzieży z Gdyni oraz trzech ekip Poznania: dwóch ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego i Energetyka. Łącznie na macie sali sportowej WOSiR zaprezentowało swoje umiejętności 30 zawodniczek w tym 24 juniorki. Sześciuosobowe drużyny — zgodnie z ustaleniami Międzynarodowej Federacji Gimnastyki (FIG) — demonstrowały zbiorowy program, w którym 3 gimnastyczki ćwiczyły z piłkami, a pozostałe ze wstążkami.

Poziom zawodów był nierówny. Na ogół lepiej ćwiczyły juniorki. W grupie tej przypom-

na niespodziankę sprawiły dziewczęta z SMS. Justyna Młodziejowska, Barbara Pierzchlewska, Małgorzata Jakubowska, Agata Kowalczyk, Beata Stankiewicz i Marzena Fomiczew — uczennice 7 klasy poznańskiej SP nr 1, posiadające II klasę. Po udanym wykonaniu swojego programu wywalczyły drugą lokatę, wygrywając z kilkomiesięcznymi, w których występowały zawodniczki z klasą reprezentantek Polskiej Kadrowiczki. Więcej obiecano sobie natomiast po występach reprezentantek Polskiej Kadrowiczki co prawda wygrały te zawody, ale ich pokazy nie zadowolili licznie przybyłych do sali WOSiR sympatyków gimnastyki artystycznej.

Oto punktacja końcowa: kadra Polski — 18 725 pkt., 2. SMS II — 17 825 pkt., 3. Pałac Młodzieży — 17 785 pkt., 4. Energetyk — 17 750 pkt., 5. SMS I — 17 276 pkt. (kar)

Praca

Pracę angielski maszynowy zlecę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1363g.

Sprzedawca z dobrą opinią zatrudni na bardzo dobrych warunkach, na straganie warzywnym — Rynek Łazarski. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1473g.

Krawcowa bielizniarkę, tylko wysokie kwalifikacje zatrudni w pracowni (centrum). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1500g.

Fryzjerka potrzebna — posada stała. Niecała 14. tel. 67-96-30. 15106g

Kupno

Ogródek działkowy, uzbromiony, z altaną murowaną kupię. Okolica: Ławica Kiekrz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1506g.

Lodówkę Foka lub Polar 160 uszkodzoną kupię. Tel. 33-12-66 (wieczorem) 1372gpr

Aparat do nurkowania — akwalung kupię. Telefon 20-68-64. 14935g

Sprzedaż

Karoserie Flata 126p, sprzedam Os. Kraju Rad 29 m. 20 po godz. 16. 14739g

Asparagus diety. Tel. Biedusko 26 (wieczorem) 12474g

Snopowiazalkę ciagnikowa WC-3 w dobrym stanie sprzedam Franciszek Kurzawa, 64-320 Buk, ul. Grodziska 65. 14635g

Sprzedam ładny zegar wiszący, antyk oraz grafonole waliżkową angielskiej firmy Colombia z kompletem starych płyt. Poznań Zacisze 1a m. 2, godz. 15-18. 14858g

Krowe wysokocielna sprzedam. Plenzler Wysogotowa 58 gm. Tarnowo Podgórne. 13439g

Sprzedam snopowiazalkę WC-2 ciagnikowa Jan To masik, Sypniewo koło Włocza. 119p

Kozuch sprzedam Tel. 739-03. 14945g

Zestaw wypoczynkowy „Kopenhaga” kanapotapeczan z fotelami, także sofnowe sprzedam. Telefon 32-54-70. 15030g

Samochody

Flata 124 — Sport kabriolet sprzedam Poznań, Dabrowskiego 283. 15107g

Nowe nadwozie Flata 125p, sprzedam Ul. Starolecka 204. 14770g

Mercedesa 2200, rocznik 1970 sprzedam Leszno, telefon 46-57 po 16. 144p

Sprzedam Warszawa 223 w dobrym stanie Poznań ul. Husarska 1 m. 2. 15034g

Ładę 1500 grudzień 1976 stan idealny — sprzedam Poznań ul. Ratajczaka 21 m. 19 godz. 12-17 14857g

Lokale

Młode małżeństwo poszukuje pokoju Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10177g

Gdańsk! M-3 zamienie na „Gwiazdę” — Łazarz Grunwald. Górczyn 4, Górczynie Łukasik, Gdańsk, Lumumbi 30 M m. 2. 594-K2

Zamienie 2 pokoje kuchnia, łazienka, c.o. — nowe budownictwo na Raszynie, na dwa oddzielne mieszkania, dzielnica obojetna Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9776g

Nieruchomości

Centrum Kalisz — willa dwurodzinna do wykonania gaz, siła, ogród 15 arów sprzedam. Oferty 1287, Wrocław, Prasa Pod wale 62. 589-K2

Rozpoczęta budowa lub dom w stanie surowym kupię, Dziwnów, tel. 53

Parter domku (3 pokoje kuchnia, łazienka) własnościowe 88 m² ogrzewanie elektryczne, blisko Rynku Jeżyckiego nadające się również na cele przemysłowe zamienie, na mieszkanie większe I lub II ptr Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9464g

Kupie 4-10 ha ziemi Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9511g

Sprzedam dom w Suchym Lesie — stan surowy, działka 500 m² Tel. 513-79 po godz. 17. 14936g

Zguby

Torbe plastikowa z czapka z lisa innymi drobiazgami zagubiono Oddać za wynagrodzeniem Gwar. dli Ludowej 26 m. 6. 14947g

M-3 kupię. Oferty z ceną: Górska, Gdańsk, Lumumbi 30 M m. 2. 595-K2

Znaleziono psa młodego spaniela białozłote (Jeżyce). Odbiór Dąbrowskiego 35/37 m. 7, po godz. 14. 14921g

Matrymonialne

Panna przystojna, atrakcyjna, po studiach, nawiaże znajomość z panem w wieku 30-40 lat, interesującym, przystojnym, z wyższym wykształceniem i wyrobioną pozycją społeczną, chętnie i miękawie. Cel matrymonialny. Oferty wyłącznie ze zdjęciem. Zwrot i dyskretna zapewniona „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9964g

Włosna jest piękna tylko „we dwoje” Biuro Matrymonialne, 60-583 Poznań-Plakowo, Osiedle Chrobrego 17F m. 119. Dojazd autobusami: Garbary 85, 87; tramwajami 9, 11. 14703g

Panna, wykształcenie wyższe, pozna kulturalnego pana do lat 47. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9811g

Samotny, pozna młoda, ładna, wysoka pania do lat 40, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9910g

Panna 24-letnia, wysoka, przystojna, studia, sytuowana, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9940g

Różne

Cyklonowanie, lakierowanie parkietów, układanie mozaiki. Tel. 623-67. Moluk. 13745g

Ogródek działkowy oddam na 2 lata w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13249g.

Parkiet, bezpyłowy, cyklonowanie, Koenig tel. 647-79. 12420g

Układanie, cyklonowanie parkietów, Leszczyński tel. 674-842. 9340g

Przyjmę akwizycję Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9911g

KOMUNIKATY

ZACHODNIA DOKP Zarząd Handlowo - Przewozowy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130, informuje, że

PRZYJMOWANIE WNIOSKÓW do przewozu dzieci i młodzieży na kolonie letnie

upływa z dniem 20 marca 1981 roku.

Wnioski na obozy wędrownie nie będą uwzględniane.

Po upływie tego terminu wnioski nie będą rozpatrywane.

537-K1

Zawiadamiamy uprzejmie członków „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców — Oddziału Handlu Detalicznego w Poznaniu, że w dniu 12 marca 1981 roku o godz. 15.30 odbędzie się:

Oddziałowe ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10 — z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego Zgromadzenia, uchwalenie regulaminu obrad, zatwierdzenie porządku obrad, wybór prezydium i komisji oraz przyjęcie informacji o realizacji uchwał z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Wprowadzenie do dyskusji nad sprawozdaniami:
- a) Dyrekcji z działalności Oddziałów w 1980 r. oraz ważniejszymi kierunkami działalności na rok 1981,
- b) Rady Oddziału za okres sprawozdawczy.
3. Informacja Rady Oddziału o opiniach, wnioskach i postulatach zebranych obwodowych, komitetów członkowskich, członków spółdzielni i ogólni samorządu mieszkańców, dotyczących pracy Spółdzielni na terenie Oddziału.
4. Ocena działalności Oddziału dokonana przez Zarząd Spółdzielni.
5. Dyskusja.
6. Powzięcie uchwał dotyczących: — zatwierdzenia sprawozdania za rok 1980 oraz udzielenie skwitowania Dyrekcji i Radzie Oddziału.
7. Wolne wnioski.

534-K1

† Dnia 27 lutego 1981 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 40 lat, moja ukochana żona, mama, babcia, śp.

IRENA SZRAUBE

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 12.00 na Miłostowie.

W smutku pogrążony

maż z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Tomickiego 23 m. 9. 15232g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lutego 1981 r. zmarł w wieku 75 lat, nasz najdroższy ojciec, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANTONI HELWING

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 4 bm. o godz. 15.00 w kościele św. Jakuba w Głuszynie, po czym pogrzeb.

Pograżona w smutku

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Czapury, ul. Kreta 23. 15138g

† Dnia 28 lutego 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86 śp.

HELENA BANECKA

z domu Słupiańska

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 15, na cmentarzu staroleckim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Piastowskie 23 m. 75. 15102g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja kochana, niezapomniana żona, śp.

KAZIMIERA KUNZ

z domu Lisewska

Msza św. odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Antoniego na Starolecie, po czym odbędzie się pogrzeb na miejscowym cmentarzu

Strapieni

maż i rodzina

Os. Rzeczypospolitej 14 m. 24. 15175g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku, zmarła nagle, moja ukochana żona, matka przeżywszy lat 46, śp.

STEFANIA JAKUBOWSKA

z domu Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

maż, syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Junacka 11 m. 27. 15065g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lutego 1981 roku zmarł po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu w wieku 79 lat nasz najdroższy i ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW BEKAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Niedziałkowskiego 20

Autobus odjedzie o godz. 13.30 sprzed domu żałoby 15101g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi Okręgu i Dyrekcji oraz Współpracownikom Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelnarskiej w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciołom, Lokatorom i Znajomym, którzy uczcili pamięć, okazali serce i pomoc w bolesnych dla nas chwilach i uczestniczyli w ostatniej drodze naszego drogiego i nigdy niezapomnianego męża i tatusia, śp.

KAZIMIERZA BARANOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi

15061g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1981 r. zmarł nagle w wieku 72 lat, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

ADAM HERMANN

żołnierz 15 pułku ułanów, uczestnik walk pod Monte Cassino

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Główna 50. 15137g

† Dnia 1 marca 1981 r. zmarła nasza kochana siostra i szwagierka, przeżywszy lat 87, śp.

FRANCISZKA BIEDNA

z domu Ignasiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

15226g

† Dnia 28 lutego 1981 r. zasnęła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA WOROCH

z domu Stachowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Karwowskiego 20. 15142g

Z głębokim żalem żegnamy

mgr. JANA CHOJNACKIEGO

długoletniego działacza społecznego, wiceprezesa Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Rada, Zarząd, Komisja Rewizyjna oraz pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu 447-K3

† Dnia 27 lutego 1981 roku, zmarła nagle, przeżywszy lat 79 nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia, szwagierka, ciocia śp.

PELAGIA WOJCIECHOWSKA

z domu Dorna

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Bogusławskiego 12A, m. 2. 15076g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1981 r. zmarła w wieku 77 lat ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

GERTRUDA KRYSZEWSKA

z domu Lemańska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Manifestu Lipcowego 5 m. 10. 15114g

† Dnia 26 lutego 1981 r. zmarła w wieku lat 78 nasza najlepsza mama, babcia i prababcia

MARIA SEREDA

z domu Kubicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

Pograżeni w smutku

córka i syn z rodziną

15145g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1981 r. zmarł, przeżywszy lat 79 opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

JÓZEF JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Za Groblą 5

† Dnia 27.2.1981 roku w wieku 83 lat, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradziadek, śp.

LEON SZUKAŁA

ppor. Powstania Wielkopolskiego odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Główna 61 m. 8, dawniej: Osiedle Warszawskie. 15120g

† Dnia 25 lutego 1981 roku przeżywszy lat 73 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i najukochańszy mąż

FRANCISZEK KAŁASZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Z CNA

ul. Niestachowska 48 m. 7. 14801g

† Dnia 27 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach nasza najukochańsza żona i ciocia, przeżywszy lat 66, śp.

MARIA KRÓLAK

z domu Noj

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 9.00, na cmentarzu junikowskim.

Maż i siostrzenica

ul. Jeżycka 36 m. 12. 15052g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1981 r. zmarł po długiej chorobie, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

JÓZEF CHRZANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Żeromskiego 4 m. 2. 15128g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1981 r. zmarła, śp.

ANTONINA SKRZYPCZAK

z domu Buksik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej w Dolewku.

Maż z rodziną

Dolewko, ul. Leśna 40. 15119g

† Dnia 28 lutego 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia

MARIA PIKULSKA

z domu Szwarezyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 14.00 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Kraju Rad 33 m. 22. 15264g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku zmarł w 47 roku życia mój mąż, ojciec, dziadek, brat i wujek

EDMUND ODWROT

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

ul. Polna 33 m. 1. 14974g

Dnia 25 lutego 1981 roku zmarł były dyrektor Oddziału Okręgowego „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców w Poznaniu

WŁADYSŁAW LITEWKA

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

Zarząd i pracownicy „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu 443-K3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1981 roku, zmarła w wieku 92 lat, namaszczona Olejami św. nasza ukochana matka, babcia, teściowa, babcia i ciocia, śp.

JÓZEFA ŚLUSAREK

z domu Kubacka

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

ul. Czesława 1 m. 32. 15070g

Wszystkimi znajomymi, koleżankami i kolegami z Politechniki Poznańskiej, przyjaciółmi którzy uczcili pamięć, okazali serce i pomoc w bolesnych dla mnie chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze mojego drogiego, nigdy niezapomnianego męża, śp.

JERZEGO GŁOWACKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

14809g

Łatanie... asfaltem



Choć to jeszcze zima i pogoda zbytnio nie sprzyja drogowcom, coraz częściej spotkać ich można na szosach Wielkopolski. Ostatnio pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Szamotułach łatali asfaltem dziury w nawierzchni koto Obrzycka (Poznańskie). Fot. - R. Krolak

Kaliskie

Młodzi na wsi pełni zapału

Jeszcze w minionym roku kaliski ruch młodzieżowy kojarzył się wyłącznie z ZSMP i ZHP. Od stycznia 1981 zaczęły powstawać koła ZMW, których działa aktualnie 40. Pierwsze powstały w Golinie (gmina Jarocin), kolejne m. in. w Jankowie Przygodzkim (gmina Przygodzice), Kaniewie i Gałazkach (gmina Koźmin), Marszewie (gmina Plezew). Dziś zrzeszają one w sumie 800 osób.

Czego młodzi oczekują od nowego związku? Reprezentowania ich interesów, które dotychczas — jak się uważa — były marginalnie traktowane przez ZSMP. ZMW ma być organizacją ludzi rozumiejących kłopoty i potrzeby wsi, pragnących uczestniczyć w jej rozwoju.

O odbyło się już spotkanie wszystkich członków ZMW. Wybrano tymczasowy zarząd wojewódzki, z przewodniczącym Ryszardem Matlewiczem. Pracuje się nad przygotowaniem I zjazdu wojewódzkiego, który ma obradować w bieżącym miesiącu. (ewi)

Piłskie

Masło na dwa bony i w dwóch ratach

Wprowadzony w ubiegłym miesiącu w Piłskim systemie reglamentacji masła wywołał szeroką dyskusję. Były także głosy krytyczne. Postanowiono, że system zakupu masła na bony (po pół kilograma na osobę) w sumie sprawdził się i w miarę sprawiedliwie zaspokajał potrzeby. W marcu więc obowiązywać będzie nadal.

Bony wydawać będą poszczególne zakłady pracy oraz odpowiednie urzędy. W całym województwie wprowadzono zasadę rozdzielstwa bonów według miejsca zamieszkania, przydzielając jednocześnie do wytypowanych sklepów. I tak pracownicy zatrudnieni w ZNTK w Pile, jeśli mieszkają w tym mieście — otrzymują bon do odpowiedniego sklepu w Pile, a jeśli dojeżdżają do pracy na przykład z Białosławia — otrzymują bon w swojej miejscowości.

Każdy otrzyma dwa bony. Masło będzie można kupować w dwóch ratach (po kostce) — w pierwszej i drugiej połowie miesiąca. Nie powinno też być kłopotów z nabyciem tłuszczu, jak to się zdarzało w minionym miesiącu. (wis)

telefony donoszą...

● Na przejeździe kolejowym w Runowie w województwie piłskim znaleziono zwłoki 30-letniego mężczyzny. Został on potrącony przez pociąg towarowy, gdy wracał w stanie nietrzeźwym z zabawy.

● W miejscowości Mroczeń w województwie kaliskim wpadła do rowu „Syrena” i uderzyła w betonowy płot. W samochodzie znaleziono martwego mężczyznę, który — jak wszystko wskazuje — zmarł w czasie jazdy.

● Na około 80 000 zł szacuje się

straty w jednym z indywidualnych gospodarstw w Łuchowie w województwie piłskim. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

● Na ul. Pułaskiego w Poznaniu zdarzył się samochodowy wypadek z udziałem 4 osób. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach kierowcy samochodu, który wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle.

● W Cielczu w województwie kaliskim, odłósł ciężkie obrażenia rowerzysta. Przewrócił się on na oblodzonej drodze.

● W Wierzglinku w pobliżu Wrześni, doznał obrażeń pieszy, przechodzący nieostrożnie przez jezdnię. Został on potrącony przez samochód marki „Tarpan”. (b)

MARZEC	Kunegundy Maryny
3	
Wtorek	Słońce: 6.35—17.35

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Hrabia Ory”. MUZYCZNY — g. 19 „Gondolierzy”.

NOWY — g. 19 „Gburzy”; SCENNA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO WAR” — g. 21 „Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

KALISZ Kosmos: „Coma” (amer. rykański); Stylowe: „Mistrz kłownictwa” (amer.); Syrena: „W mroku nocy” (amer.); „Przyrody Calineczki” (jap.).

KEPNO: „Bądź biogosiawiona” (bulg.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Wigilia Wojewody” — opow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kie rowców; 12.25 „Jedzie zapust droga”; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 16 Muzyka i aktual-

Konińskie

Nie ma „urlopu” dla ziemi

W województwie konińskim zakończyło się kształtowanie samorządu wiejskiego. Zaczęło działać 870 „odnowionych” bądź założonych kolekcji rolniczych. W większości ich zarządy są dla środowisk reprezentatywne. Zdarzały się jednak i wybory „papierowe”. Niekiedy zmieniały niektóre sformułowania w statutach podkreślając, że wieś została z nimi zapoznana zbyt późno; chłopów zaznawano czasami tylko z pierwotnym brzmieniem statutu, zaś ostateczny pozostał nieznany.

Teraz najważniejsze, by organizacje te chciały i mogły wypełniać rzetelnie swe statutowe obowiązki. Od tego w dużym stopniu zależy integracja wiejskiej społeczności, ożywienie produkcyjne wsi, które musi nastąpić przy wielu brakach środków produkcji. Bo tych natychmiast usunąć się nie da.

Ostatnie miesiące przyniosły odczuwalną już poprawę atmosfery na wsi. Mocno wzrosło zapotrzebowanie na ziemię, co wiąże się m. in. z zapowiedzianą ustawową gwarancją trwałości gospodarstw rodzinnych i prawa do dziedziczenia ziemi. W niektórych gminach — m. in. w Pyzdrach — samorząd wiejski zaczął mieć decydujący głos przy sprzedaży ziemi, a także przydziałów sprzętu rolniczego. Najbliższe tygodnie przyniosą organizacyjne usankcjonowanie statutowych uprawnień samorządu wiejskiego. Jego przedstawiciele wejdą do różnych organizacji społecznych i agend władz terenowych, by reprezentować interesy członków kolekcji rolniczych. Zrozumiałe, że w przejściowym okresie wiązać się to będzie z trudnościami, a nawet błędami. Rzecz w tym, by okres ten był jak najkrótszy a błędów jak najmniej.

Problemem jest zwłaszcza rejestracja przez naczelników gmin wiejskich organizacji samorządowych. Dotychczas zarejestrowano ich w województwie ledwie 150. A to warunkuje choćby otwarcie kont bankowych i przeka-

zanie na nie pieniędzy z funduszu rozwoju rolnictwa.

Organizacje samorządowe i przyznane im uprawnienia, to przejawy demokratyzacji, która z kolei wymaga odpowiedzialności. Tej ostatniej trzeba zaś dopiero uczyć. Nic więc dziwnego, że jeszcze jakiś czas zdarzać się będzie, iż kryteria przyznawania chłopom na przykład sprzętu rolniczego mogą być niekiedy w odczuciu społeczności wsi nieobiektywne.

I tu problem. Przy sprzedaży ziemi czy maszyn decydujący głos w wyborze kandydata mieć będzie ciało samorządowe. Formalnie zaś sprzedaż lub ów przydział firmować ma naczelnik gminy. Gdy ktoś zaskarży konkretną decyzję, pociągany do odpowiedzialności będzie naczelnik. Nienormalna to sytuacja, która wymaga innego rozwiązania.

Niewiadoma jest też sposób zaopatrywania w sprzęt Spółdzielni Kółek Rolniczych. Głód maszyn na wsi jest tak duży, że trudno przypuścić, by samorząd wiejski dobrowolnie zdecydował się przeznaczyć ich część na powiększenie parku SKR. Tymczasem długo jeszcze będą na wsi rolnicy, którzy korzystając z usług tych jednostek. Społecznie jest zresztą słuszne, aby kosiarka rotacyjna trafiła do SKR i w czasie sezonu skosiła kilkadziesiąt hektarów łąk niż była własnością chłopów, wykorzystywaną tylko częściowo.

Słusznym natomiast rozwiązaniem jest powołanie w gminach zespołów do spraw przeglądu pól. Jeśli ciało to stwierdzi, że któreś z gospodarstw państwowych bądź spółdzielczych nie zagospodaruje do czerwca każdego roku swych użytków — występować będzie z wnioskami o odebranie nieużytkowanych pól. Pierwsze tego typu działania podjęto już w Konińskim jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Jest więc szansa, że zmniejszą się powierzchnie użytków rolnych niezagospodarowanych, uszczuplających plony. (woj)

odpowiadamy

wych rozmiarach. Przepraszamy. (626)

Józef Bielecki, Łagiewniki — Adresu Marcina Derezińskiego nie znamy. Radzimy napisać do redakcji „Sportu”; 40-968 Katowice, ul. Młyńska 1. (622)

Leszczyńskie

Wiele obiektów kłuje w oczy

ba zdrowia i w jakich przyjmowani są pacjenci, nie pozwalają czekać aż coś się w tej sprawie zmieni. Tempo zaś budowy szpitala wskazuje, że na poprawę trzeba byłoby czekać długo. Koszty prac adaptacyjnych, które umożliwią umieszczenie w budynku wojewódzkiej przychodni specjalistycznej, szacuje się na około 17 mln zł., a łączne sięgają 118,9 mln zł.

Projekt przekazania obiektu UW na potrzeby służby zdrowia podczas niedawnej sesji pozytywnie zaopiniowała Wojewódzka Rada Narodowa. Z inicjatywą utworzenia społecznego komitetu, który zajmie się zbierką dobroczynnych składek przeznaczonych na wykonanie niezbędnych prac, wystąpił leszczyński MKZ „Solidarność”. Można przypuszczać, że pomysł spotka się z powołanymi poparciem.

Podczas sesji WRN wojewoda leszczyński — Bernard Wawrzyniak sprzeciwiał również stanowisko administracji wojewódzkiej wobec innych obiektów, które stały się przyczyną podziału opinii publicznej. Rozbudowa pomieszczeń dla

Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich będzie nadal kontynuowana, a jej zażalenie przewiduje się w tym roku. Zwolnia się dzięki temu lokalnie obecnie zajmowane przez Biuro Planowania Przestrzennego, dzierżawione od Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej. W odczynu na budynku ta ostatnia zamierza uruchomić linię produkującą śmietanę i jogurt; zamkła się tam także pomieszczenia socjalne dla załogi. Na potrzeby mieszkaniowe — wciąż większe od możliwości ich zaspokojenia — zostaną przekazane nadto: jeden lokal przy ul. Sikorskiego w Lesznie i dwa mieszkania w Gostyniu.

Przeniesienie WPHW, pracującego dotychczas w jedenastu różnych miejscach, do nowego budynku umożliwi wygospodarowanie sporego lokalu na sklep i poszerzenie Domu Dziecka. Powstana również warunków do przeniesienia ze Wschowy biura materialnego, a w tym miejscu utworzy się przedszkole.

Niewyjaśniona jest natomiast nadal sprawa domu lo-

Poznańskie

Zwierzęta ofiarami rolniczej chemii

Choć powierzchnia lasów w Poznaniu (21 procent ogólnego obszaru) jest mniejsza niż średnia krajowa (27,5 procent), zawsze żyło w nich mnóstwo zwierząt — zwłaszcza zające — i ptactwa. Dowodzą tego wyniki polowań: nie tylko. Często przed samochodem na drodze przebiegał szarak, można było zobaczyć stadko kurońców czy saren; dzisiaj to doprawdy rzadkość.

W skupie upolowanej zwierzyny również odzwierciedlenie zmniejszenia się pogłowia mieszkańców lasu. Zające kiedyś dostarczano do punktów skupu przedsiębiorstwa „Las” i kilkanaście tysięcy rocznie, obecnie zaś najwyżej kilka tysięcy. Wydatnie zmalały odłogi żywych szaraków na eksport, bo po prostu ich jest niewiele. Z pół Poznańskiego systematycznie ubywa bażantów, chociaż wypuszcza się na wolność sporo tego ptactwa z hodowli.

W opiniach myśliwych oraz ludzi opiekujących się zwierzyną leśną — sytuacja ta spowodowana została przede wszystkim „mokrymi” latami (nadmierne opady zniszczyły wiele gniazd i nor), a także uboższymi skutkami chemiczacji rolnictwa. Na pogodę — oczywiście — wpływu nie ma, lecz pilnie zadbać należy o ograniczenie w najszerszym możliwie zakresie negatywnych następstw stosowania środków chemicznych na polach i w lasach. Choćby pod czas zwalczania — a w najbliższych miesiącach taką akcją się podejmie — groźnego szkodnika drzewostanu — brudnicy mniszki. (bop)

wieckiego. Na jego temat krąży wiele sprzecznych opinii, jedno nie ulega wątpliwości — budynek jest własnością organizacji społecznej, której członkowie wnieśli w jego powstanie spory wkład finansowy i poświęcili wiele godzin społecznej pracy. W liście do „Panora my Leszczyńskiej” myśliwi za deklaruwali, że obejmą patronat nad dowolną budową zło b lub przedszkola i doprowadzą do jej zakończenia w ciągu 12 miesięcy. Im szybciej zapadną więc konkretne decyzje, tym lepiej dla wszystkich.

I wreszcie sprawa ciągnącej się budowy hali widowiskowej, której szkielec od kilku miesięcy kłuje w oczy leszczyńszczan. Jest to inwestycja realizowana poza planem ze środków Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu. Słabe tempo prac, to wynik zbiegu kilku czynników — trudności materiałowych i wykonawczych oraz braku środków finansowych. Można więc zastanawiać się czy w tej sytuacji w ogóle należało budowę rozpoczynać. Szkielec hali stoi i coś z tym trzeba zrobić. Uprawy czasu nie pozostaje bez wpływu na trwałość tego co już zbudowano. (ar)

22.50 — Śpiewa Teresa Harenza; 23.15 — Telewizja w sprawie mi-lardów;

PROGRAM II
10.00 — „Dom i my”;
10.20 — „Skarbiec”;
10.45 — Wtorek Melomana;
11.45 — Klub Dobrej Książki;
16.00 — Język angielski — kurs podstawowy (20);
16.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy (20);
17.00 — Dla dzieci: Kino Telewizyjnej Młodości;
17.30 — Dla młodych widzów — młodzieżowy magazyn techniczny „Lidar”;
18.00 — „Postawy” — „Roztropność”;
18.30 — Piosenki tygodnia;
18.45 — Przemówienie ambasadora Królestwa Maroka;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana — z konkursowych nagród Artura Papazjana;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Bez recepty” — „Kłama two”;
21.30 — „Uwielbienie” — melodramat prod. jap.;

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS: — J. polski (sem. 2);
6.30 — Matematyka (sem. 2);

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka ul. Kazimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Włodzisław Płutowski pl. PZPR 1 tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Włodzisław Wróski ul. Okrzei 7a tel. 43-56.